



Nr 3 (99) | maj/czerwiec 2024

www.bralin.pl

egzemplarz bezpłatny

ISSN 1899-0169

SOŁECTWA: BRALIN · CHOJĘCIN-PARCELE · CHOJĘCIN · CZERMIN · DZIAŁOSZE · GOLA · MNICHOWICE · NOSALE · NOWA WIEŚ KSIĄŻĘCA · TABOR MAŁY · TABOR WIELKI · WERONIKOPOLE

Wszyscy pracujemy na rzecz i dobro gminy! - wywiad z Wójtem Gminy Bralin

- Podczas swojej pierwszej sesji kadencji 2024-2029 wójt gminy Bralin Karol Wanzek złożył uroczyste ślubowanie. Przyjął Pan tym samym na siebie obowiązki wójta. Jest to poważne stanowisko i wielkie wyzwanie.

- Z pewnością ważne stanowisko i wielkie wyzwanie, tym bardziej biorąc pod uwagę wynik, który osiągnąłem w trakcie wyborów samorządowych, przeprowadzonych 7 kwietnia br. Liczba 1867 głosów oddanych na moją osobę, żebym to właśnie ja pełnił przez najbliższe 5 lat funkcję wójta gminy Bralin, to jest największe zobowiązanie, ale też i zaszczyt, że z takim poparciem spotkałem się w dniu wyborów samorządowych. Bardzo wszystkim mieszkańcom jeszcze raz za to dziękuję, bo jednoznacznie stwierdziliście Waszymi głosami, w jakim kierunku chcecie, żeby gmina Bralin, na czele z wójtem Karolem Wanzkiem, zmierzała. Jest to dla mnie zobowiązanie, które złożyliście na moje barki, i zrobię wszystko, żeby temu podołać.

- Mieszkańcy obdarzyli Pana bardzo dużym zaufaniem. Różnica w liczbie głosów, oddanych na Pana i drugiego kandydata była bardzo duża.

- Tak, to prawda. Jeszcze raz mogę tylko za nią podziękować. To zwycięstwo i jednoznaczne postawienie na konkretnego kandydata, to jest wspólny sukces wszystkich mieszkańców. To również dowód, że rzetelna, sumienna praca w samorządzie przez 5,5 roku, a nie przez czas kampanii, jest najlepszym, co możemy jako potencjalni kandydaci, a później startujący w wyborach samorządowych reprezentanci naszych gmin zrobić i dać naszym mieszkańcom. Nic się nie dzieje przypadkiem w życiu każdego człowieka i myślę, że ten wynik jest właśnie odzwierciedleniem, że przypadku nie ma, bo różnica jest jasna i klarowna. Jeszcze raz dziękuję za to poparcie.

- Zapewne młody wóldarz gminy Bralin ma konkretne plany na rozwój i poprawę jakości życia mieszkańców?

- Oczywiście, w ramach swojego programu wyborczego „Kontynuacja z Nową Energią”, mówiliśmy o wielu rzeczach, które chcielibyśmy razem z Radą Gminy Bralin zrobić. Pierwsze miesiące upłyną pod znakiem realizacji zadań, które otrzymały dofinansowanie w poprzedniej kadencji samorządu terytorialnego. Kończymy termomodernizację szkół w Bralinie i Nowej Wsi Książęcej. Realizujemy zadania dro-



gowe, tj. budowę drogi w Nowej Wsi Książęcej, modernizację drogi Tabor Mały – Utrata, Mielęcín, ale także będziemy rozpoczynali dzięki tym dofinansowaniom remont budynku poewangelickiego. Jeszcze w tym roku połowa zakresu planowanych prac ma zostać wykonana i zrealizowana. Myślę, że kiedy czytają Państwo ten wywiad, to dawnego budynku przedszkola „Kwiaty Polskie” przy ulicy Lipowej już nie ma. Za chwilę rozpocznie się tam budowa nowej biblioteki publicznej, która odpowie na zapotrzebowanie mieszkańców i – co najważniejsze – będzie wpisywała się w standardy bibliotek publicznych XXI wieku.

Kolejne pomysły są, i mówiłem o tym w czasie kampanii, dlatego niezmiennie chcę rozbudować kompleks przedszkolno-żłobkowy, tak żeby powstała czwarta część tego budynku i żebyśmy mogli przyjmować dzieci od 12. miesiąca życia, czym wyrównamy szanse naszych dzieci z tymi, jakie mają dzieci z gmin ościennych. Czeka nas cały szereg zmian na stadionie w Bralinie, budowa Orlika i stworzenie stacjonarnej sceny, pozwalającej nam w każdym momencie roku na zorganizowanie uroczystości czy wydarzenia na stadionie.

A poza tym cała gama przedsięwzięć związanych z programami ekologicznymi, kontynuacja programu wymiany pieców, dostarczenie do każdej posesji na terenie gminy Bralin plastikowych kubłów na szkło. Mogę zagwarantować, że jeszcze w tym roku każda posesja otrzyma zielony kubek

na szkło. Damy mieszkańcom możliwość uzyskania dofinansowania do budowy przydomowych oczyszczalni. O tych pomysłach, o których mówiłem w kampanii wyborczej, można byłoby mówić długo, ale mamy 5 lat wspólnej pracy i myślę, że na koniec tej 5-letniej kadencji będziemy wspólnie widzieli, co udało się zrobić.

- W jaki sposób zamierza Pan współpracować z Radą Gminy i innymi lokalnymi instytucjami i organizacjami pozarządowym w celu osiągnięcia wspólnych celów?

- Mówiłem o tym w kampanii wyborczej, będę często się odwoływał w tym wywiadzie do tego czasu. Tak jak mój poprzednik, chcę podnosić kwoty przeznaczone na współpracę z organizacjami pozarządowymi, ponieważ wykonują swoje zadania najlepiej. Żaden urząd gminy, żadna organizacja zewnętrzna nie zorganizuje nic i nie trafi w zapotrzebowanie mieszkańców danego sołectwa tak jak koła gospodyń wiejskich, OSP czy jakiegokolwiek inna organizacja pozarządowa, która ma siedzibę w danym sołectwie. Nie jesteśmy w stanie zrobić tego lepiej od tych mieszkańców, dlatego będziemy zwiększali nakłady na konkursy ofert, na dotacje celowe, właśnie po to, żeby ci aktywni mieszkańcy gminy Bralin w 12 sołectwach mieli okazję na pozyskanie wsparcia do realizacji swoich planów. Będziemy, mam nadzieję, szczęśliwymi osobami, które będą brały udział w tych wydarzeniach, mających miejsce każdego tygodnia w różnych miejscowościach. Współpraca z Radą Gminy na pewno będzie dobra. Mamy 8 nowych radnych, którzy nigdy wcześniej nie pełnili tej funkcji. To nie tylko dla mnie pierwsza kadencja, ale właśnie dla ponad połowy Rady też jest to nowe doświadczenie. Wspólnie będziemy się uczyć samorządu. Ale widząc i obserwując pierwsze sesje Rady Gminy Bralin, dostrzegam chęć tej nauki i duże zaangażowanie. Widzę masę pomysłów wśród tych radnych. Jeśli tylko możliwości i środki w budżecie gminy pozwolą, to na pewno wspólnie tę gminę uda nam się zmienić i odcisniemy trwale i znaczące piętno na jej funkcjonowaniu. Wprowadziłem, co też jest historycznym wynikiem, 14 radnych na 15 kandydatów swojego komitetu. Jestem po tym miesiącu przekonany, że cała piętnastka ma jeden, wspólny cel - dobro gminy Bralin i działanie w tym samym kierunku. A ten kierunek jest taki, żeby za 5 lat ta gmina była w jeszcze lepszej sytuacji niż dziś i żebyśmy wszyscy byli wtedy szczęśliwi z miejsca, w którym się znajdujemy.

- Zapewne pierwsze emocje po objęciu stanowiska wójta to radość, która udzielała się Panu i całej Pana drużynie. Czy po dwóch miesiącach pracy radość dzieli Pan z innymi emocjami?

- Zaskoczę wszystkich czytelników - radość rzeczywiście była, ale bardzo krótka, bo ten wynik był wyjątkowy. Ale radość przeplata się z poczuciem odpowiedzialności. Mieszkańcy dali mi wielki kredyt zaufania, dlatego działamy, bierzemy się do roboty od razu. Jest sporo zadań do zrealizowania, ale jestem bardzo szczęśliwym człowiekiem, mogąc pełnić funkcję wójta gminy Bralin. Po ponad miesiącu zajmowania tego stanowiska, mam poczucie, że jestem w dobrym miejscu i dzięki temu energia do realizacji tych wszystkich planów jest jeszcze większa. Otaczam się fantastycznymi osobami; drużyna, która została stworzona, wspólnie wykona wszystkie nasze plany i zamierzenia.

- Jakie życiowe wartości są dla Pana najważniejsze?

- Wartości... Trudne pytanie... Nieformalnie zapiszę się do grona wójtów, dla których wartością jedną jedyną jest dobro i pomyślność gminy, na której czele stoję. Działanie w tym kierunku chcę reprezentować przez te najbliższe 5 lat. Jako Karol Wanzek osobą prywatną przestałem być 7 maja. Będę rozmawiać z każdym, o wszystkim, jeśli to będzie miało służyć dobru tej gminy. Nie wykluczam nikogo. Będziecie mnie z tego sprawdzać. Nikt nie będzie miał tylko jednej szansy. Jeśli po jakimś czasie współpraca z taką, czy inną organizacją, z taką czy inną osobą będzie mogła popchnąć naszą gminę do przodu, to będzie wartość dodana dla mojego funkcjonowania.

Dobro i pomyślność gminy Bralin i jej mieszkańców, to jest najważniejsza wartość, jaką wójt gminy może reprezentować przez najbliższe 5 lat.

- A jakie wójt Karol Wanzek ma marzenia? Pytam nie tylko o te zawodowe, ale też osobiste.

- Mówiłem na pierwszej sesji Rady Gminy Bralin o tym, że jedno z marzeń, stojąc przed mieszkańcami gminy Bralin, wypowiadając się jako wójt, właśnie zrealizowałem. Marzenia... Może to będą marzenia, a może po prostu tylko życzenia, żeby siła i energii wystarczyło do zrealizowania wszystkich naszych planów.

A prywatnie, jestem szczęśliwym ojcem dwóch córek i mężem fantastycznej kobiety. Mam nadzieję, że nic się w tym temacie nie zmieni i będę dalej czuł i otrzymywał wsparcie od tych 3 pań. Wtedy realizacja planów dla całej gminy będzie zdecydowanie łatwiejsza

- Czego możemy życzyć wójtowi Karolowi Wanzkowi?

- Hmm...

- Zdrowia?

- Bez dwóch zdań. Zdrowia, radości z pracy, energii do działania, ale też przede wszystkim jak najwięcej kontaktu z Wami - mieszkańcami gminy Bralin. Przez ostatnie 5,5 roku czerpałem z tego satysfakcję i energię do działania. Spotkania na imprezach, wydarzeniach - to była wielka przyjemność móc w nich uczestniczyć i spotykać się z Wami w 12 sołectwach. Mam nadzieję, że już żadna pandemia, ani inne zdarzenia losowe się nie przytrafią i nasz kontakt będzie regularny i zawsze z tą samą sympatią i wzajemnym szacunkiem. Zapewniam również o tym, że tak jak powiedziałem na pierwszej sesji, zawsze będziecie mogli liczyć na to, że tam, gdzie będzie działało się coś ważnego dla mieszkańców, tam wójt Karol Wanzek będzie.

- Co chciałby Pan przekazać mieszkańcom swojej gminy?

- Nie mojej... Naszej. Te 5 lat to ma być znak rozpoznawczy - to jest nasza gmina, nasza wspólna, nie wójta, nie rady, nie pojedynczych osób, ale wszystkich mieszkańców tej gminy - Nasza. Obdarzyliście mnie wielkim zaufaniem. Postaram się Wam to oddać w najlepszy możliwy sposób. Chcę, by wszyscy mieli poczucie dumy i radości, z tego, że są mieszkańcami gminy Bralin. Bez względu na to, co robimy, skąd pochodzimy, jakie wartości wyznajemy - wszyscy jesteśmy równi i wszyscy pracujemy na rzecz i dobro gminy. Będziemy się często spotykać, wspólnie zmieniając naszą gminę.

red.

Ostatnia sesja VIII kadencji, pierwsza sesja IX kadencji, samorząd gminy Bralin rozpoczyna kolejny rozdział

Rada Gminy Bralin rozpoczęła VIII kadencję 22 listopada 2018 r. Łącznie odbyła 87 sesji, na których podjęto w sumie 444 uchwały.



Wójt Karol Wanzek z przewodniczącą Gminnej Komisji Wyborczej w Bralinie Natalią Kmiecińską



Były wójt gminy Piotr Hołoś z wójtem Karolem Wanzkiem

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Bralin, która odbyła się 23 kwietnia br., były wójt Piotr Hołoś podsumował działalność i realizację inwestycji w czasie ostatniej kadencji. Podziękował radnym, sołtysom, kierownikom jednostek organizacyjnych oraz ich pracownikom, a także pracownikom Urzędu Gminy za lata owocnej i wyťažonej pracy na rzecz mieszkańców gminy Bralin. Szczególne podziękowania skierował do skarbnika gminy Bralin Grażyny Mosch, sekretarza Eweliny Pieles oraz ówczesnego za-



Rada Gminy Bralin – VIII kadencja

stępcy Karola Wanzka. Były również podziękowania za współpracę i życzenia od radnych.

Wierzę, że historia oceni tę kadencję dobrze, że odbiór mieszkańców będzie pozytywny. Choć ta kadencja zasługuje na miano wyjątkowej, ponieważ, po pierwsze trwała 5,5 roku, jak żadna, po drugie była to pierwsza kadencja, gdzie pracowaliśmy zdalnie, w reżimie sanitarnym, w trakcie konfliktu na Ukrainie, ta wojna też wycisnęła piętno na tej kadencji. Przeżyliśmy inicjatywę referendalną, przywoziliśmy na teren naszej gminy setki ton węgla na potrzeby mieszkańców. A co zostawiamy? Zostawiamy halę sportową, wiele odcinków dróg, kanalizacji, sieci wodociągowej, most, place zabaw, infrastrukturę sportowe, Klub Seniora, wozy dla OSP, policji i do przewozu osób niepełnosprawnych. Zdecydowanie zostawiamy po sobie zmienione obiekty oświatowe i co najważniejsze, zrobiliśmy to razem; różniąc się, dyskutując, spierając, pokazaliśmy, że możemy się porozumieć, wspierać mieszkańców. Pokazaliśmy, że można i za to pragnę wszystkim bardzo serdecznie podziękować - mówił Piotr Hołoś w trakcie sesji.

7 maja 2024 r. odbyła się pierwsza sesja IX kadencji Rady Gminy Bralin. Otworzył ją radny senior Marek Markiewicz. Obrady rozpoczęły się od złożenia przysięgi przez każdego członka nowej Rady. Uroczyste ślubowanie złożył wójt gminy kadencji 2024-2029 Karol Wanzek. Komisja Skrutacyjna w składzie: Błażej Lemanik, Małgorzata Klofta i Marian Kaboth przeprowadziła tajne głosowanie na przewodniczącego i wiceprzewodniczących Rady Gminy. Funkcję przewodniczącego przejął Marek Markiewicz, pierwszym wiceprzewodniczącym została Monika Müller, a drugim wiceprzewodniczącym Karol Poprawa.

W 15-osobowej Radzie przez najbliższe 5 lat pracować będą: Roman Lemanik, Mateusz Boryczka, Piotr Dwernicki, Paweł Narękiwicz, Marek Markiewicz, Michael Böhm, Błażej Lemanik, Małgorzata Klofta, Karol Poprawa, Anna Czajka, Beata Standziak, Monika Müller, Kinga Cieślak, Marian Kaboth, Paulina Pastusiak.

red.

Budowa kanalizacji staje się faktem



Podczas podpisania umowy

Wójt gminy Bralin podpisał umowę na realizację zadania pn.: „Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Nosale”. Inwestycja obejmuje wykonanie kanalizacji sanitarnej w miejscowościach Nosale, Działosze, Chojęcín-Parcelle i Chojęcín-Szum. Umowa zakłada wykonanie sieci kanalizacji sanitarnej, przepompowni ścieków i zagospodarowanie terenu przepompowni (lampy, szafy sterujące, ogrodzenie, hydranty itp.) oraz sieci wodociągowej. Zadanie wykona firma PPUH INSTALEX Grzegorz Sośnicki z siedzibą w Kaliszu. Na budowę kanalizacji sanitarnej pozyskano 4 355 880,68 zł z programu Polski Ład. Całkowity koszt inwestycji wyniesie 4 541 160,00 zł.

red.

Zakończono budowę chodnika



Chodnik w sąsiedztwie parkingu przy ul. Ks. Jana Cwíejkowskiego

W Bralinie zakończyły się prace budowlane w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa chodnika z kostki betonowej przy placu zabaw w Bralinie”. Inwestycja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Inwestycję wykonała firma ProtecArt BUD Bartosz Przybylski za kwotę 103 566,00 zł.

red.

Dwa piękne jubileusze

Mieszkańcy gminy Bralin świętowali znaczne urodziny. 29 maja br. Pani Mieczysława Skiba obchodziła 92. urodziny, a 31 maja br. pan Leon Urbański świętował 91. urodziny. Z tej okazji wójt gminy Bralin Karol Wanżek wraz z kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego Marzeną Urbańską odwiedzili jubilatów. Podczas wizyty przekazali gratulacje oraz życzenia zdrowia, szczęścia oraz dalszych lat w otoczeniu bliskich i przyjaciół.

Ta piękna tradycja w naszej gminie, do której wracamy po długiej przerwie, jest wyrazem szacunku i wdzięczności wobec najstarszych mieszkańców gminy Bralin. Od lat władze gminy Bralin świętują wspólnie z seniorami ich piękne jubileusze.

red.



Pani Mieczysława Skiba



Pan Leon Urbański

Trwają prace rozbiórkowe byłego przedszkola

Biblioteka Publiczna w Bralinie otrzymała znaczące dofinansowanie w wysokości 2 250 000,00 zł w ramach programu „Infrastruktura Bibliotek 2021-2025” na budowę nowoczesnej placówki. Aktualnie trwają prace rozbiórkowe nieużywanej części budynku po byłym przedszkolu przy ul. Lipowej.

Budowa nowoczesnej biblioteki w miejscu starego budynku to przedsięwzięcie, które może przynieść wiele korzyści społeczności lokalnej. Po zakończeniu rozbiórki teren zostanie odpowiednio przygotowany pod prace budowlane.

red.



Sanktuarium Maryjne na Pólku w blasku



Wizualizacja oświetlenia Sanktuarium

Sanktuarium Maryjne na Pólku zyska wspaniałe oświetlenie. Gmina Bralin we współpracy ze Spółką Oświetlenie Uliczne i Drogo-we Sp. z o.o oraz proboszczem parafii pw. św. Anny w Bralinie stworzy niepowtarzalne podświetlenie dla obiektu. – *Kościół na Pólku jest jednym z najciekawszych bralińskich obiektów. Z pewnością zasługuje na podkreślenie i wyeksponowanie jego wyjątkowości poprzez iluminację. Iluminacja jeszcze bardziej podkreśli i ukaże piękno tego miejsca oraz zachęci turystów i pielgrzymów do zwiedzania Sanktuarium* – dodaje gospodarz gminy. Na efekty inwestycji musimy jednak poczekać. Aktualnie trwa postępowanie przetargowe w celu wyłonienia wykonawcy dla tej inwestycji.

red.

Nowy plac zabaw w gminie Bralin

Huśtawki, ścianka wspinaczkowa, ławki i wiele więcej. W miejscowości Chojeńcin-Szum, przy ul. Frezjowej powstał nowy plac zabaw. W ramach tego przedsięwzięcia powstała ogólnodostępna przestrzeń, która cieszy wszystkie dzieci. Mogą one aktywnie spędzać czas na świeżym powietrzu, a przy tym dobrze się bawić. Nie zapomnieliśmy również o opiekunach dzieci, na których czeka altana ogrodowa. Wszystkie pokolenia znajdą swoje miejsce na nowym placu zabaw.

red.



Plac zabaw w Chojeńcinie-Szumie przy ul. Frezjowej

Historia budowy kaplicy w Mielęcinnie

W czerwcu 2024 roku przypada 40-ta rocznica ukończenia i poświęcenia kaplicy w Mielęcinnie. Z tej to właśnie okazji chciałbym podzielić się z czytelnikami Życia Gminy Bralin moimi wspomnieniami z tamtego czasu. Była pełnia lata-czerwiec 1982 roku. Na zebraniu wiejskim tegoż roku zostałem z woli mieszkańców wybranym sołtysiem wsi Weronikopole. W zebraniu tym uczestniczył również ówczesny naczelnik gminy Bralin pan Zbigniew Dunajski. Jednym z tematów zebrania, oprócz wyboru sołtysa i Rady Sołeckiej, była sprawa walącego się budynku po byłej karczmie. Sprawę tą podniosła dyrektor mielęcińskiej szkoły podstawowej pani Kazimiera Kupczak. W ruinach byłej karczmy po lekcjach często bawiły się dzieci, co mogło stanowić zagrożenie ich zdrowia a może i życia. Naczelnik gminy pozytywnie zaopiniował wniosek mieszkańców o konieczności rozbiórki zdewastowanego budynku, oraz pomógł w formalnym uzyskaniu zgody na prace rozbiórkowe. Tak też się stało.



Kaplica w Mielęcinnie

Przy udziale ludności wsi i pomocy sprzętowej i finansowej urzędu gminy, była karczma została rozebrana wiosną 1983 roku. Wśród mieszkańców wioski od pewnego już czasu powstał zamysł, aby wybudować salkę katechetyczną lub kaplicę. Sprawa nie była jednak tak prosta i oczywista dla władz szczebla wojewódzkiego, gdyż budowa budynków sakralnych lub o takim charakterze nie miała w tamtym czasie poparcia władz politycznych. Do rozmowy i uzgodnień w sprawie ewentualnej budowy doszło w Urzędzie Gminy w Bralinie. Sprawę uzyskania zgody na

budowę kapicy wziął na siebie naczelnik Zbigniew Dunajski. Ustalono też, że sprawę budowy od strony władz kościelnych pilotował będzie ówczesny proboszcz parafii w Parzynie, nie żyjący już niestety, ksiądz Jerzy Żurawski. Zaproponowana przez UG i mieszkańców lokalizacja-działka po rozebranym budynku byłej karczmy, została przez województwo zaopiniowana pozytywnie i zaakceptowana. Kuria też wyraził swoją akceptację dla budowy i wskazanej lokalizacji. Po uzyskaniu zgody władz świeckich i kościelnych jako sołtys



zwołałem zebranie mieszkańców zainteresowanych budową kaplicy. Była połowa 1983 roku. W skład powołanego na zebranie Komitetu Budowy Kaplicy weszły następujące osoby: Jan Drobnicki -przewodniczący, Sylwester Biegański, Czesław Biernat, Marian Piskula, Hubert Maćkowiak, Halina Maćkowiak-skarbnik, Stanisław Grzana, Wincenty Pozięba, Bronisław Włodarczyk, Roman Bohm, Henryk Maćkowiak, a przewodniczącym „duchowym” i doradcą Komitetu Budowy kaplicy został ksiądz Jerzy Żurawski. Sprawy urzędowe takie jak zlecenie wykonania map geodezyjnych, uzyskania niezbędnych pozwoleń związanych z rozpoczęciem inwestycji powierzono mi jako przewodniczącemu i jednocześnie sołtysowi. Natomiast sprawę projektu budowy kaplicy oraz sprawy do załatwienia w Kurii Biskupiej powierzono księdzu Żurawskiemu. Na zakup cementu, z którego pan Stanisław Grzana wykonał pierwsze pustaki, solidarnie wyłożyli pieniądze panowie Sylwester Biegański i Hubert Maćkowiak. Ja zapłaciłem opłatę za pozwolenie na budowę. Ksiądz Jerzy Żurawski przewiózł kamień węgielny poświęcony przez papieża Jana Pawła II podczas pielgrzymki do kraju w czerwcu 1983 roku. Jak pamiętam ludzie do budowy podeszli z dużym zapalem. Dobra była też jednocześnie organi-

zacja ludzi do pracy. Do budowy włączyli się również, oprócz mieszkańców Mielęcina i Weronikopola, mieszkańcy Taboru Małego i Utraty- których organizowała Stanisław Garczarek, Borku Mielęckiego odpowiedzialny za organizację był Józef Musiała, oraz Przybyszowa-odpowiedzialny Józef Michałowski. Mieszkańcami Parzynowa „dyrygował” proboszcz parafii ksiądz Jerzy Żurawski. Z zebranych pieniędzy zakupiliśmy cement na wykonanie 5-ciu tysięcy pustaków, zakupiliśmy 3 tysiące sztuk cegieł, zakupiliśmy również 3 tony

stali różnego asortymentu i wiele innych rzeczy niezbędnych do budowy. Wykonany przez architekta projekt i przedstawiał kaplicę posadowioną na solidnym fundamencie o długości 24 metry i szerokości 9 metrów, a w miejscu ołtarza szerokość wynosi 12 metrów. Fundament gruby na 1 metr, zagłębiony w ziemi na głębokość 2 metrów (w wejściu 2,5 metra). Fundamenty zbrojone wzmocnione również kamieniem polnym. Wysokość murów od fundamentu do tzw. Głajchy wynosi 4,5 metra a ich grubość 60 centymetrów. Wysokość więźby dachowej zaprojektowano na 9 metrów licząc od wieńca do kaplicy dachu. Pokrycie dachu blaszane o powierzchni 240 metrów kwadratowych.



We wrześniu 1983 roku wspólnie z murarzem Sylwestrem Biegańskim wytyczyliśmy zarysy fundamentów na działce. Budowę rozpoczęto w październiku tegoż roku. Murarzami byli:

Sylwester Biegański, Czesław Biernat, Józef Giel i Edward Mądry, a ich pomocnikami byli wyznaczeni na dany dzień mieszkańcy wioski. Budowę murów zakończono po około dwóch miesiącach w grudniu. Wiosną 1984 roku pod kierunkiem pana Edwarda Stasika z Parzynowa i przy pomocy Marcina Kołodziejczyka i mojej został wykonany wieniec a przy pomocy również innych mieszkańców – szalunki. Więźbę dachową – wywiązkę wykonał cieśla Alojzy Kościelny z Rzetni, a blachą pokryli ją dekarze z Łęki Mroczeńskiej. Do końca maja 1984 roku trwały prace wykończeniowe na budowie oraz urządzenie wnętrza kaplicy. Elementy ołtarza szlifowane były u kamieniarza w Ostrzeszowie, a wymurował ołtarz pan Sylwester Biegański. Figura Jezusa na krzyżu została wyrzeźbiona w późniejszym czasie (pierwotnie była namalowana na ścianie) przez księdza Żurawskiego. Posadzka wyłożona z odpadów murowanych, a następnie wyszlifowana. Instalację elektryczną wykonała pan Marek Ciesielski z Rzetni. Ławki do kaplicy z odpadów rurowych wykonali panowie: Mieczysław Wencel, Józef Szwarnowski, Marcin Kołodziejczyk, Jan Mysźór, Wincenty Pozięba i Jan Drobnicki. Zakupu stacji drogi krzyżowej i używanych, wło-

skiej produkcji organów dokonał ksiądz Jerzy Żurawski. Zakupiono też wzmacniacz, głośniki i mikrofon celem nagłośnienia świątyni. Obraz Matki Boskiej ufundowała rodzina Danuty i Jerzego Łebkich z Weronikopola. Budowa takiej pięknej i upragnionej kaplicy nie byłaby możliwa bez ogromnego zaangażowania się ludności-mieszkańców (również tych nie wymienionych tu z imienia i nazwiska) Mielęcina, Weronikopola oraz okolicznych wsi: Borku Mielęckiego, Parzynowa, Taboru Małego i Utraty, Przybyszowa i innych. Były to datki finansowe, których zbiórka zajmowali się skarbnik Halina Maćkowiak oraz ksiądz Żurawski, Jan Drobnicki, były też tysiące godzin pracy na budowie i przy urządzeniu świątyni oraz dary rzeczowe. Oszacowano, że wkład finansowy zebrany na budowę od ludności wyniósł ponad 2 miliony ówczesnych złotych a robocizną i inne darowizny oszacowano na kwotę 3,5 miliona złotych. Wszelkie prace urządzeniowe, wyposażeniowe i porządkowe ukończono w połowie czerwca 1984 roku. W niedzielę 24 czerwca 1984 roku kaplica została poświęcona przez ordynariusza Kurii Biskupiej w Poznaniu-biskupa Stanisława Napierałę, później biskupa Kurii w Kaliszu. Jako ciekawostkę dodam, że pierwszego

ślubu w tej kaplicy udzielił ksiądz Jerzy Żurawski pani Barbarze Biernat i panu Romanowi Karwackiemu. W roku 1985 w 50-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Weronikopolu ufundowany został przez mieszkańców sztandar dla tej jednostki, Współfundatorem był również ksiądz Jerzy Żurawski, który w podziękowanie strażakom i pozostałym mieszkańcom za pracę przy budowie kaplicy ten sztandar poświęcił w tejże właśnie świątyni. Kończąc te moje wspomnienia na okoliczność 40 rocznicy ukończenia budowy i poświęcenia naszej kaplicy-świątyni w Mielęcinie, chciałbym zaznaczyć, że pamięć ludzka jest zawodna i może niektórych ludzi i fakty niechcąc nie ująłem. Jeżeli tak się faktycznie stało to zainteresowanych proszę o wybaczenie i o informację celem uzupełnienia bądź sprostowania. Cieszę się bardzo, że nasze wspólne starania i dzieło naczelnika gminy, księdza proboszcza i mieszkańców wsi Mielęcina, Weronikopole, Tabor Mały i Utrata, Borku Mielęckiego, Parzynowa, Przybyszowa i innych służy nam przez ostatnie 40 lat i służyć będzie nam i przyszłym pokoleniom jeszcze przez długie, długie lata.

Jan Drobnicki
Przewodniczący Komitetu Budowy
(sołtys wsi w latach 1982 do 1992)

Członkowie PZERiI Koła Chojęcín na spotkaniu z okazji Dnia Matki

Dzień Matki zorganizowany przez PZERiI Koło Chojęcín odbył się w restauracji Złoty Kłós w Bralinie. Uroczystość otworzył przewodniczący Koła Jerzy Wiśny wraz z członkami Zarządu: Joanną Kucharską i Piotrem Urbańskim.



Członkowie PZERiI Koła Chojęcín

Wśród zaproszonych gości obecni byli między innymi: wójt Gminy Bralin Karol Wanżek, ks. kanonik Roman Krzyżaniak, II wiceprzewodniczący Zarządu Oddziału rejonu PZERiI w Bralinie Łukasz Sternal, kierownik referatu oświaty Justyna Hołub-Rojkiewicz oraz sołtysi z poszczególnych sołectw gminy Bralin. Otwierając uroczystość, przewodniczący Jerzy Wiśny poprosił o uczczenie minutą ciszy zmarłych członków Koła. W swoim przemówieniu przekazał życzenia mamom, podziękował serdecznie sponsorom, sołtysom, a także wójtowi gminy Bralin za wszelką okazaną pomoc. Dzień Matki był okazją do wspólnych rozmów i integracji.

red.

Zabrzmiął ostatni dzwonek!

21 czerwca br. we wszystkich placówkach oświatowych naszej gminy odbyły się uroczystości zakończenia roku szkolnego. Uczniowie, nauczyciele oraz rodzice zebrali się, aby podsumować mijający rok, pełen wyzwań i sukcesów. W każdej ze szkół dzień ten był okazją do podziękowań i wyróżnień dla najlepszych uczniów.

Festyn rodzinny w przedszkolu

W sobotę 25 maja br. na placu przy Przedszkolu „Kwiaty Polskie” w Bralinie odbył się Festyn Rodzinny. Zabawa rozpoczęła się występami najmłodszych. W wydarzeniu uczestniczył wójt gminy Bralin Karol Wanzek, który przekazał najmłodszym słodki upominek. Festyn rodzinny w przedszkolu był okazją do wspólnej zabawy i integracji społeczności lokalnej. Organizatorem festynu była Rada Rodziców Przedszkola „Kwiaty Polskie” i Żłobka „Wiosenka” w Bralinie.

red.



Dyrektor Teresa Michalska, przewodnicząca Rady Rodziców Natalia Kunz, wójt Karol Wanzek



Występ przedszkolaków



Tytuł Absolwenta Roku i Nagrodę Wójta otrzymał Bartłomiej Szczepanik z bralińskiego Kopernika.

Życzymy wszystkim uczniom udanych wakacji, pełnych niezapomnianych przygód i zasłużonego odpoczynku po roku pełnym nauki i wyzwań.

red.

Powołanie dyrektora Przedszkola „Kwiaty Polskie”

30 kwietnia 2024 r. wójt gminy Bralin Piotr Hołoś wręczył akt powierzenia stanowiska dyrektora przedszkola „Kwiaty Polskie” pani Karolinie Gaweł. Nowa dyrektor obejmie stanowisko od 1 lipca 2024 r. Pani dyrektor życzymy powodzenia w realizacji planów i zamierzeń.

red.



Sekretarz Ewelina Pieleś, powołana dyrektor Karolina Gaweł, wójt Piotr Hołoś

Umowy z organizacjami podpisane

24 kwietnia br. w sali sesyjnej Urzędu Gminy Bralin podpisanych zostało 10 umów na wsparcie finansowe realizacji zadań publicznych. W 2024 r. Gmina Bralin udzieli wsparcia organizacjom pozarządowym w kwocie 37 619,40 zł. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele tych organizacji. Z ramienia Gminy podpisy na umowach złożyli: wójt Piotr Hołoś oraz skarbnik Grażyna Mosch.

Na zadania z zakresu kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego złożono 9 ofert, z czego 5 ofert otrzymało dotację. Na zadania w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej złożono 6 ofert, w tym 5 otrzymało dotację.

Akcja Katolicka Diecezji Kaliskiej otrzymała dotację na zorganizowanie wyjazdu do Tarnowskich Gór. Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Anny w Bralinie zorganizuje 3-dniowy wyjazd na zwiedzanie szlaków Podhala. Koło Gospodyń Wiejskich w Bralinie zaplanowało wyjazd do Torunia, a Koło Gospodyń Wiejskich w Nosalach uczci święto plonów poprzez organizację dożynek wiejskich. Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Bralińskiej, w ramach zadania pn. „Ze stacji Bralin do stacji kultura”, zorganizuje 2 wyjazdy do teatru. Koło Gospodyń



Wiejskich w Goli planuje wakacyjny festyn, Ochotnicza Straż Pożarna Weronikopole „Dzień Dziecka na sportowo”, a Akcja Katolicka Diecezji Kaliskiej „Sportowe Święto Latawca”. OSP w Czerminie zorganizuje już 3 edycję Turnieju Piłki Siatkowej Plażowej MDP jednostek z terenu gminy Bralina. Ludowy Klub Sportowy „Sokół” Bralin otrzymał dofinansowanie na zajęcia fitness w hali sportowej w Bralinie.

red.

Dyńka pracuje

Biblioteka Publiczna w Bralinie rozpoczęła realizację projektu „Dyńka pracuje”. Jego koordynatorem są pani Aleksandra Jokiell, lokalna poetka i animatorka kultury oraz dyrektor biblioteki Ewa Jędrysiak. Projekt realizowany jest w ramach Programu „Równać Szanse” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, administrowany przez „Fundację Civis Polonus”. Partnerem przedsięwzięcia jest Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne przy SP w Bralinie zrzeszające członków, których połączyła wspólna pasja poznawania świata, radość z aktywności fizycznej, kontakt z przyrodą i wreszcie potrzeba wspólnego działania.

Ewa Jędrysiak



Podczas warsztatów ogrodniczo-praktycznych



Uczestnicy projektu „Dyńka pracuje”

Dofinansowanie z programu „KLUB”

Uczniowski Klub Sportowy Sport Bralin oraz Ludowy Klub Sportowy „SOKÓŁ” Bralin znalazły się na liście dofinansowania rządowego programu „Klub”. Jego celem jest wspieranie przedsięwzięć z zakresu upowszechniania sportu wśród dzieci i młodzieży, realizowanych przez kluby sportowe działające w formie stowarzyszenia w lokalnych środowiskach sportowych. Oba kluby otrzymają dotację w wysokości 12 000,00 zł.

red.

Spotkanie z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek

W Urzędzie Gminy Bralin zostało zorganizowane uroczyste spotkanie z okazji Ogólnopolskiego Dnia Bibliotekarza i Bibliotek. Odbęło się ono na zaproszenie wójta gminy



Wójt gminy z Paniami bibliotekarkami

Bralin Karola Wanzka, który tym jednocześnie podziękował obecnym pracownikom bibliotek za krzewienie kultury słowa i popularyzację literatury. Podkreślił on znaczenie pracy bibliotekarek w promowaniu czytelnictwa oraz organizowaniu różnorodnych wydarzeń kulturalnych. Włodarz życzył paniom nieustającej pasji i wielu inspirujących spotkań z czytelnikami, zdrowia oraz wszelkiej pomyślności.

Listy gratulacyjne z rąk wójta Karola Wanzka otrzymały bibliotekarki z jednostek oświatowych gminy Bralin: Pani Wiesława Mirowska z Zespołu Szkół im. Ks. Michała Przywary i Rodziny Salomonów w Nowej Wsi Książęcej, Pani Danna Musiała i Pani Joanna Chrapek ze Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Bralinie oraz dyrektor Biblioteki Publicznej w Bralinie Pani Ewa Jędrysiak i Pani Magdalena Myślińska pracownik Biblioteki Publicznej w Bralinie.

red.

II Turniej Piłki Ręcznej Bralin



Szcypiorniści z trenerami Małgorzatą i Jackiem Falszewskim

W hali sportowej w Bralinie odbył się II Turniej Piłki Ręcznej Bralin. Organizatorzy: Piłka Ręczna Bralin zaprosili do udziału w Turnieju zespoły Handball Kępno i Aries Baranów. W turnieju brały udział dzieci z roczników 2011-2013.

Podczas prawie 4 godzinnej rywalizacji bralińscy młodzi szczypiorniści wykazali się niezwykle walecznością oraz bardzo dobrym przygotowaniem taktycznym i niezłą techniką. Cieszy to oko nie tyl-

ko samych trenerów, ale także rodziców, którzy zaangażowani są w organizację każdego spotkania z piłką ręczną w hali sportowej w Bralinie.

Po wielu latach piłka ręczna powróciła do Bralina, przy wsparciu Urzędu Gminy, rodziców, sponsorów i nieocenionym zaangażowaniu trenerów Małgorzaty i Jacka Falszewskich.

Sędziami turnieju byli: Wiesław Klaczyński, Weronika Kolbert, Hanna Sasin oraz Julia Bogacz.

red.

Wspaniały występ żeńskich duetów w Mistrzostwach Powiatu w Siatkówce Plażowej

8 maja 2024 r. w Kuźnicy Trzcieńskiej odbyły się Mistrzostwa Powiatu w Siatkówce Plażowej Dziewcząt. W turnieju wzięło udział dziewięć zespołów, które rywalizowały o ten prestiżowy tytuł. Po zaciętych i widowiskowych pojedynkach, zwyciężczyniami mistrzostw powiatu został braliński duet: Julia Bogacz i Julia Sasin. Wspaniale zaprezentowała się również nasza druga para: Viktoriia Butova i Iryna Tolokonnikova, zdobywając drugie miejsce i przegrywając jedynie ze swoimi koleżankami ze szkoły.

Perfekcyjna gra, zgranie i determinacja pozwoliły naszym dziewczynom pokonać wszystkie rywalki i sięgnąć po najwyższe tytuły Mistrzostw Powiatu. Mecze finałowe były emocjonującym widowiskiem, pełnym zwrotów akcji i wspaniałej atmosfery. Mistrzostwa Powiatu w Siatkówce Plażowej przyniosły wiele wrażeń i emocji zarówno zawodnikom, jak i kibicom.



Małgorzata Domagała Siatkarki z SP Bralin

Braliniacy z pasją

Wywiad z mieszkańcem gminy Bralin Panem Erykiem Rozdolskim

- Jak określiłbyś jednym słowem swoje zainteresowania. Tak postawione pytanie wynika z tego, iż w lokalnym środowisku znany jesteś jako działacz sportowy, pasjonat lokalnej historii, grafik, muzyk.

- Bardzo łatwo wciągam się w nowe zainteresowania, można powiedzieć że kompulsywnie. Grałem w piłkę czy teraz bardziej działam społecznie w klubie, bo zaangażował mnie w to tata Artur, któremu staram się pomagać w jego wielkiej miłości, jaką jest „Sokół”. Grafiki nauczyłem się na studiach i popiełem parę ciekawych rzeczy, a jeśli chodzi o pasjonata historii, to po prostu przeczytałem parę świetnie napisanych książek o naszym regionie i po prostu dowiedziałem się czegoś więcej. Nie mogę wybaczyć naszej społeczności bralińskiej, że tak niewiele chwalimy się Melchiorem Grosskiem. Pewnie stąd ta pasja. A muzycznie też od czasu do czasu staram się coś tworzyć dla własnej przyjemności.

- Jesteś autorem prac, które pojawiły się na ulicach Bralina. Są to postaci związane z historią gminy Bralin. Co było motywem przewodnim całego zamysłu i czemu miał służyć? Skąd taki pomysł?

- Motywem przewodnim tego projektu, jest to jak łatwo pamięć o altruistycznych postawach może ulec zapo-

mnieniu, jeśli nie jest kultywowana. Chciałem zrobić coś, co pozwoli tę pamięć choć na trochę dłużej utrzymać. Jednocześnie wydawało mi się, że w dość

„prosty” sposób można zmienić krajobraz całej miejscowości, uatrakcyjnić do tej pory anonimowe ściany i dotrzeć z tymi życiorysami do jak najliczniejszej grupy mieszkańców, bez podziału na wiek. Wydaje mi się, że część z tych założeń udało się uzyskać. Szczególnie podoba mi się mural Jana Nowaka na rodzinnym domu państwa Makoschów przy Lipowej obok starego przedszkola, oraz seria obrazów Melchiora Grosska na budynku dawnej restauracji/świetlicy, aktualnie kwiaciarni przy rynku. Zdjąłem jakieś stare banery reklamowe z obu budynków, mażnąłem te swoje murale i efekt przed i po był naprawdę zadowalający. Chciałem coś dać Bralinowi od siebie, co trudno byłoby zrobić komuś innemu z uwagi na trudności w doprowadzeniu takiego



pomysłu do końca. Zewnętrzna firma na realizację czegoś takiego z przetargu pewnie zaśpiewała by 15 000 zł, albo lepiej. A pomysł powstał kiedy po raz pierwszy udało mi się z sukcesem użyć techniki szablonów i na urodziny namalowałem wizerunek swojej żony Moniki na paru wrocławskich ścianach (zapraszam na ul. Ciepłą).

- Napisałeś też małą książeczkę historyczną pt.: „Historie rodzinne”. O kim i o czym piszesz w tej publikacji?

- Parę lat temu udało mi się w miarę szeroko odtworzyć swoje drzewo genealogiczne. Rozmawiałem z najstarszymi członkami swojej rodziny, żeby uzyskać tropy, które umożliwiły mi jego rozpisanie. Przy okazji, mimochodem usłyszałem wiele niesamowitych historii, legend, które złożyły się w całkiem ciekawą opowieść. Chciałem również udokumentować wszystkie historie, które usłyszałem przy okazji zbierania materiałów. Gdy byłem dzieckiem wydawało mi się, że wszystkie wydarzenia historyczne są gdzieś tam daleko, w dużych miastach, a tu w naszej okolicy to wszystko działa się zgodnie z rozmiarem miejscowości, w skali mikroskopijnej. Później, już jako dorosły człowiek, uświadamiałem sobie jak wdzięcznym historycznie miejscem jest ta nasza śląska granica. Niestety okupacja radziecka wprowadziła w naszą świadomość historyczną mnóstwo zamilczanych i przekłamanych tematów (nie ma szans, żeby ktokolwiek pozwolił na kultywowanie pamięci o naszym Stanisławie Grossku, który został zamordowany w Katyniu). Niestety ludzie wychowani już po wojnie, niewiele usłyszeli od swoich rodziców o Polsce z II RP, o Lwowie, o żydowskich sąsiadach, o przymusowych migracjach, o pochodzeniu swojej rodziny. Z jednej strony w PRL-owskiej Polsce można było się narażać na prześladowania polityczne, zsyłki i aresztowania, a z drugiej strony dzieciom starano się oszczędzić tych makabrycznych historii z lat wojny, wtedy pewnymi historiami rodziny ludzie też niespecjalnie chcieli się dzielić, bo mogły faktycznie spowodować kłopoty. Ta książeczka to tylko zapis niektórych z tych relacji, które wydawały mi się interesujące. Wszystkie poruszone w niej tematy są świetnie opisane w książce „Był taki czas” państwa Zielniców, którą gorąco polecam. Tam również znajdziemy wątki poświęcone naszym okolicom i świadectwa na temat tych trudnych tematów, o których wiele osób w Bralinie dalej pamięta, ale też zostali wychowani do traktowania takich problemów jak chadziaje i szwaby jako tematy tabu. „Historie rodzinne” to też próba oddania hołdu moim dziadkom i babciom i ich życiu, jednak najbardziej obszernie książeczka traktuje o Lwowie, obozach pracy i burzliwych latach powojennych w Bralinie i okolicach.

- Czy jest to początek Twojej pisarskiej drogi? Czy w zanadrzu są już pomysły na kolejne książki?

- Nie, nie planuję pisarskiej drogi, ani graficiarskiej. Nie znam się ani na tym, ani na tym. Ta książka to jest coś, co po prostu czułem, że jest w moim obowiązku, żeby powstało. Mam jeszcze kilka pomysłów, które uważam, że muszę zrealizować, żeby znowu spróbować uratować jakąś pamięć. Od dawna mam do zrobienia obiecany tacie mural bokserki z panem Janem Gudrą, naszym bralińskim pięściarzem, który boksował głównie na Śląsku, ale to już nie w ramach „Szablonów Lokalnych”, a raczej w ramach „Sokoła”. Jest również mała kapliczka państwa Grossków przy kościele parafialnym, o której oprócz rodziny Krzemień chyba nikt nie pamięta, a którą należałoby odrestaurować. Myślałem też o jakichś warsztatach programistycznych dla dzieciaków z Bralina, coby nam fajnie zarabiała już jako dorośli jako programiści. Mam też do zrealizowania mały film, do którego mam już całkiem sporo materiału.

- Co jeszcze siedzi w głowie młodego człowieka, jakim jesteś, młodego ojca? Kiedy znajdujesz czas na to wszystko?

- Jest jeszcze mnóstwo projektów do zrealizowania, ale myślę, że muszę sobie trochę odpuścić i zainteresować się bardziej właśnie rolą młodego ojca, chociaż pewnie coś fajnego jeszcze uda się zrobić. Chciałbym użyć też jakąś kategorię szachową, skromnie myślę, że IV jest w luźnym zasięgu, na więcej nie mam ambicji sportowych. Poza tym wkręciłem się w skakankę bokserską. No właśnie, nie mam za bardzo czasu, dlatego odpowiedzi na te pytania piszę w niedzielę o godzinie drugiej w nocy, jeszcze przed zrobieniem obowiązkowych brzuszaków.

- W jakim kierunku ostatecznie zmierzasz i jak wyobrażasz sobie siebie za 20 lat?

- Do piachu a potem do nieba... Za 20 lat wyobrażam sobie siebie jako wysportowanego 50-latkę z trójką dzieci i trawnikiem z prawdziwego zdarzenia. Nie mam żadnych ambicji politycznych, finansowych czy materialnych, po prostu mam nadzieję, że dalej będę działał w swoim zawodzie i od czasu do czasu uda się zrobić coś ciekawego.



W trakcie tworzenia murali

ŻYCIE GMINY BRALIN bezpłatne pismo samorządowe gminy Bralin

Wydawca: Urząd Gminy Bralin, Rynek 3, 63-640 Bralin

Redaktor naczelny: Justyna Rojkiewicz

Redakcja: Milena Słowińska

Skład, druk i korekta: Digital Art Studio

Adres redakcji: UG Bralin, tel. (62) 78 11 206,

e-mail: justyna.rojkiewicz@bralin.pl

Nakład: 1600 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru do druku nadesłanych tekstów, a także ich skracania i redagowania.